

Okruchy ze stołu dziecięcego

Złoty tekst: „*Wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz*”. (Mat. 15:21-28)

Bóg miłuje wiernych i raduje się, gdy w Nim ufają. Jego najgłówniejsze błogosławieństwa są dla nich przeznaczone. Z powodu różnych warunków związanych z naszym urodzeniem nie jest dla wszystkich jednakowo łatwo przyjąć Boskie obietnice i kształtować życie stosownie do nich, wierząc, że nagrody i błogosławieństwa przyszłości więcej niż skompensują ofiary obecnego żywota. Jednakże podczas gdy jedynie wierni osiągną bardzo wielkie i kosztowne rzeczy Boże, obiecane w obecnym wieku, jesteśmy zadowoleni, że Stwórca ma zarezerwowane niższe błogosławieństwa dla tych, którzy nie mogą osiągnąć wiary teraz, lecz którzy muszą postępować podczas Tysiąclecia bardziej według widzenia. Nasze obecny przedmiot dobrze ilustruje Pańską łaskę dla tych, którzy w Nim ufają.

Niewiasta chanaanejska była poganą – nie z Izraela – jedną z tych, z którymi Pan nie zawarł przymierza pokrewieństwa – jedną z tych, którzy byli w owym czasie bez Boga i bez nadziei, ponieważ Boskie postanowienie dla błogosławienia pogan nie były jeszcze dla nich otwarte. Gdy nasz Pan wysłał apostołów dla opowiadania Ewangelii, uzdrawiania wszystkich chorych i opętanych od demonów, pouczył ich, aby pomijali wszystkich, którzy nie byli Żydami – pogan i Samarytan. Jego słowa brzmiały: „Na drogę pogan nie idźcie i do miast Samarytan nie wchodźcie”, ponieważ – „jestem posłany jedynie do owiec, które zginęły z domu izraelskiego”. Cuda naszego Pana, poza nielicznymi wyjątkami, były ograniczone do Żydów. Oni jedynie byli Bożym, sprzymierzonym ludem. Z tego powodu Jezus nie zwracał uwagi na prośbę chanaanejskiej niewiasty, wołającej: „*Zmiłuj się nade mną Panie, Synu Dawidowy! córka moja ciężko bywa od diabła dręczona*”. Później Pan wyjaśnił: „*Nie jestem posłany, lecz jedynie do owiec, które zginęły z domu izraelskiego*”, a następnie: „*Nie dobra rzecz jest brać chleb dziecienny, a miotać szczeniętom*”.

MODLITWA O OROBINĘ

Słowo „pies” było zastosowane do pogan przez Żydów w sensie ich mniejszej wartości. Nasz Pan jedynie użył wyrażenia pospolitego w owym czasie i nadal pospolitego w Palestynie. Lecz zauważmy wiarę niewiasty. Ona odpowiedziała „*Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają ze stołu panów ich*”. Jaka wytrwałość, jaka wiara została w ten sposób zmanifestowana! Jak jasno wierzyła, że Pan jest obiecany Mes-

jaszem, dziedzicem tronu Dawidowego! Jezus stwierdził, że posiadała ona więcej wiary niż większość Żydów. Jej prośba została spełniona – „*O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz*”. Córka jej od tej godziny została uzdrowiona.

Jest kilka lekcji dla nas w tym rozważaniu. Jakkolwiek możemy być z natury zdegradowani przez dziedziczność czy przez otoczenie, na ile bylibyśmy odcięci od Boskiej łaski, możemy jeszcze doświadczyć Boskiego współczucia. Wiadomo jest, że „Bóg jest miłością”. Jeżeli przede wszystkim zmanifestował swą łaskę, wybierając dzieci Abrahama, nie oznacza to, że nie posiada miłości czy starania o pozostałą ludzkość, lecz jedynie, że Boski plan dla ludzkości musi być zrealizowany przez Boskie kanały i w uznanym przez Boga słusznym czasie. Możemy być pewni, że gdy dochodzimy do punktu doskonałej znajomości w zakresie przyszłości, możemy widzieć mądrość w każdym szczególe Boskiego programu. Na przykład, z ludzkiego punktu zapatrywania wydaje się dziwne, że Bóg pozwolił na panowanie grzechu i śmierci w świecie przez 6000 lat, gdy posiada zupełną moc wypowiedzieć słowo i obalić moce złego, a także rozpocząć łaskawe wpływy błogosławieństwa dla uwolnienia ludzkości z mocy grzechu i Szatana, nieświadomości i przesądu, dać światło w miejsce ciemności, znajomość Bożą zamiast nieświadomości i zaślepienia. Studiując Boski plan wieków znajdujemy lekcję, że Bóg najpierw wybiera klasę Kościoła, a następnie użyje Kościoła jako kanału błogosławieństw świata ludzkości. Jeszcze chwileczka, a pozwolenie grzechu, prób i trudności obecnego życia posłużą do rzeźbienia i polerowania „wybranych”. Jeszcze chwileczka, a zostaną oni przemienieni do chwalebego podobieństwa z ich Odkupicielem poza zasłoną. I jeszcze chwileczka, a błogosławieństwa dawno obiecane dla świata, zostaną udzielone. Dzieci Boże będą najpierw nasycone z tego stołu, a jedynie okruszki spadną dla pozostałych członków rodziny Adamowej, lecz wkrótce także bogate zaopatrzenie, o wiele większe, niż możemy prosić lub myśleć.

DRĘCZENI OD DIABŁA

Jest to wielką i ważną prawdą, że wiele ludzkich istot jest więcej lub mniej nawiedzonych przez złe duchy – demony – nie duchy ludzkich istot, lecz upadłych aniołów, jak to wyjaśnia Pismo Święte. Wielu przez lata walczy przeciwko tym wpływom demonów, lecz ponieważ nie są należycie poinformowani o nauce Biblii na ten temat, popadają oni coraz bardziej pod tajemne wpływy, będąc w niebezpieczeństwie całkowitej utraty zmysłów. Mogą to być prawdopodobnie takie same



utrapienia, jakim była dotknięta córka niewiasty chanaanjskiej. Zdaje się, że uświadomiła ona sobie, że istniało jedyne źródło, z którego mogła otrzymać pomoc. Stąd jej natarczywość, gdy rozpoznała Pana. W innym sensie można powiedzieć, że wszelki grzech i choroba są spowodowane przez demony, ponieważ wszystkie są albo bezpośrednio, albo przez dziedziczność dziełem Szatana. W ten sposób nasz Pan stwierdza, że Szatan był mężobójcą naszej ludzkiej rasy przez swe kłamstwo wyrzeczone do matki Ewy. *„Był on mężobójcą od początku i w prawdzie nie został.”* Przez jego kłamstwo rodzaj ludzki popadł w choroby: umysłowe, moralne i

fizyczne i szybko zdąża do grobu. Dzięki Bogu za wielkiego Wybawiciela; dzięki Bogu również za Jego wielki dzień wyzwolenia, Wiek Tysiąclecia, który jest już blisko!

tłum. z ang. A.Z.

W.T. VI.1910-4627

R-
„Straż”